

Ojciec ubogich

O Świętym Wincentym a Paulo

1. Oj - cie u - bo - gich i sie - rot Pa - tro - nie,
któ - ryś stra - pio - nym da - ny ku o - bro - nie.

5 Win - cen - ty cie - bie, gdy nie - bo wy - no - si,

9 Zie - mia z we - se - lem A - po - sto - łem gło - si.

2. Na wzór Chrystusa grzeszników prowadzisz
Do Boga, gdy im spowiedź szczerą radzisz
Z całego życia, by za rozgrzeszeniem
Bogu służyli prawem już sumieniem.

3. Po wsiach, miasteczkach nauczasz prostaka,
Zarówno z panem kochasz mizeraka,
Stajesz się wszystkim wszystko, bez pragnienia
Innej korzyści, prócz ludzi zbawienia.

4. Jak wielki skutek Twoje prace mają,
Polska i cudze kraje to zeznają;
Gdy na nauki lud i na kazania
Bieży, szukając z Bogiem pojednania.

5. Działki rodzicą do nóg upadają,
One rzewnymi łzami podlewają;
A nieprzyjaciół poprzestając złości,
Daruje krzywdy dla Boskiej miłości.

6. Ustają gusła i wszeteczne mowy,
Przeklęstwa, zdrady, przysięgi, obmowy;
Kradzione rzeczy, albo też zgubione,
Bywają wtenczas wiernie przywrócone.

7. Zbrodni niesłuchać, potem każdy Bogu
Chwałę oddaje, a ty w złym nałogu,
Grzeszniku leżysz, nie myślisz o duszy,
W błoto grzechowe zabrnąwszy po uszy.

8. Jeśli się lękasz karania wiecznego,
Wzywaj pomocy dzielnej Wincentego;
Popraw się z grzechów, pokutuj serdecznie,
Zbawionym będziesz i nie zginiesz wiecznie.

9. O Święty Ojciec! Prosim wszyscy Ciebie,
Ratuj nas, ratuj każdego w potrzebie;
Zjednaj nam nędznym grzechów odpuszczenie,
A potem duszne po śmierci zbawienie.